

Sygn. akt III AUa 715/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak - Cicha

Sędziowie: SA Jolanta Wolska (spr.)

SA Jacek Zajączkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Mostowy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2020 r. w Ł.

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 maja 2019 r. sygn. akt VIII U 891/18

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatowi K. P. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.**

Sygn. akt: III AUa 715/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 marca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zobowiązał wnioskodawczynię E. K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r., od dnia 1 grudnia do dnia 31 stycznia 2018 r. w kwocie 9.647,68 zł i odsetek za okres od dnia 2 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r., tj. do dnia wydania decyzji, w kwocie 517,48 zł (łącznie 10.165,16 zł), w terminie 1 miesiąca od daty doręczenia decyzji.

W odwołaniu od decyzji z dnia 22 marca 2018 r. ubezpieczona E. K. zaskarżyła powyższą decyzję w całości i zarzuciła:

- naruszenie art. 7 k.p.a. w zw. z art. 80 k.p.a. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że skarżąca nie uczyła się w spornych okresach,
- naruszenie art. 10 § 1 k.p.a. - poprzez niezapewnienie skarżącej czynnego udziału w sprawie.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji, przyznanie pełnomocnika z urzędu oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania.

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2018 r. pełnomocnik wnioskodawczynie poparł odwołanie i wniosł o zmianę zaskarżonej decyzji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym wynagrodzenia na rzecz radcy prawnego, ewentualnie o przyznanie wynagrodzenia od Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Łodzi za pomoc prawną udzieloną ubezpieczonej z urzędu. Oświadczył, że koszty te nie zostały pokryte w całości lub w części.

Na rozprawie w dniu 13 września 2018 r. pełnomocnik wnioskodawczynie wniosł o odstąpienie od obciążania wnioskodawczynie zwrotem renty rodzinnej w oparciu o art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach FUS.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: VIII U 891/18, Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że nie zobowiązał E. K. do zapłaty odsetek za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r. w kwocie 517,48 zł (punkt 1.), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt 2.), wniosek o odstąpienie od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. (punkt 3.), jak również przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego Z. S. kwotę 147,60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu (punkt 4.).

Sąd Okręgowy ustalił, że po rozpatrzeniu wniosku z dnia 30 lipca 2001 r., Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznał w drodze wyjątku rentę rodzinną po zmarłym ojcu Z. K. dla dzieci: M. (ur. (...)), Ł. (ur. (...)), E. (ur. (...)) i A. (ur. (...)) w kwocie 530 zł miesięcznie. Renta przysługuje do ukończenia przez dzieci 16. roku życia. Wypłata renty po przekroczeniu 16. roku życia może nastąpić po przedłożeniu do Oddziału ZUS zaświadczenia o kontynuowaniu nauki w szkole i programowym jej ukończeniu, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat.

Kolejne decyzje organu rentowego dotyczyły podjęcia wypłaty renty, waloryzacji renty, wznowienia wypłaty renty.

Decyzją z dnia 21 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił E. K. o podjęciu z urzędu wypłaty świadczenia przyznanego w drodze wyjątku przez Prezesa ZUS – renty rodzinnej w kwocie 882,56 zł od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2018 r., pod warunkiem nauki i nieosiągania przychodu.

E. K. była słuchaczką Publicznego Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego (...) w Ł. na semestrze pierwszym w roku szkolnym 2016/2017. Naukę rozpoczęła z dniem 1 września 2016 r. Nauka trwa sześć semestrów. Przewidywany termin zakończenia nauki został określony na sierpień 2019 r. Wnioskodawczynie zrezygnowała ze szkoły w dniu 30 stycznia 2017 r.

E. K. była słuchaczką Publicznego Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego (...) w Ł. na semestrze pierwszym w roku szkolnym 2016/2017. Naukę rozpoczęła z dniem 1 lutego 2017 r. Wnioskodawczynie zrezygnowała ze szkoły w dniu 28 sierpnia 2017 r.

E. K. była słuchaczką Publicznego Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego (...) w Ł. na semestrze pierwszym w roku szkolnym 2017/2018. Naukę rozpoczęła z dniem 1 września 2017 r. Wnioskodawczynie została skreślona z listy słuchaczy w dniu 31 stycznia 2018 r.

W pismach z dnia 5 lutego 2018 r. oraz z dnia 13 czerwca 2018 r. Publiczne Zaoczne Liceum Ogólnokształcące COSINUS w Ł. wskazało, że w okresie od dnia 1 września 2016 r. do dnia 30 stycznia 2017 r. E. K. uczęszczała do szkoły (I semestr) w następujących miesiącach:

- we wrześniu 2016 r. na 36 h – obecna na 20 h,

- w październiku 2016 r. na 54 h – obecna na 4 h,
- w listopadzie 2016 r. na 40 h – obecna na 0 h,
- w grudniu 2016 r. na 16 h – obecna na 0 h,
- w styczniu 2017 r. na 8 h – obecna na 0 h.

Wnioskodawczyni nie uzyskała minimum 50% frekwencji z przedmiotu oraz 3 ocen, więc nie mogła podejść do egzaminów semestralnych. W okresie od dnia 1 lutego 2017 r. do dnia 28 sierpnia 2017 r. E. K. uczęszczała do szkoły (ponownie na I semestr) w następujących miesiącach:

- w lutym 2017 r. na 34 h – obecna na 4 h,
- w marcu 2017 r. na 38 h – obecna na 15 h,
- w kwietniu 2017 r. na 36 h – obecna na 0 h,
- w maju 2017 r. na 34 h – obecna na 0 h,
- w czerwcu 2017 r. na 12 h – obecna na 0 h,

Wnioskodawczyni nie uzyskała minimum 50% frekwencji z przedmiotu oraz 3 ocen, więc nie mogła podejść do egzaminów semestralnych. W okresie od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. E. K. uczęszczała do szkoły (ponownie na I semestr) w następujących miesiącach:

- we wrześniu 2017 r. na 38 h – obecna na 6 h,
- w październiku 2017 r. na 38 h – obecna na 28 h,
- w listopadzie 2017 r. na 38 h – obecna na 4 h,
- w grudniu 2017 r. na 17 h – obecna na 0 h,
- w styczniu 2018 r. na 19 h – obecna na 0 h.

Wnioskodawczyni nie uzyskała minimum 50% frekwencji z przedmiotu oraz 3 ocen, więc nie mogła podejść do egzaminów semestralnych. Słuchaczka w dniu 31 stycznia 2018 r. została skreślona z listy słuchaczy i tego samego dnia ponownie złożyła dokumenty na semestr pierwszy. E. K. uczęszczała do szkoły (ponownie na I semestr) w następujących miesiącach:

- w lutym 2018 r. na 20 h – obecna na 8 h,
- w marcu 2018 r. na 40 h – obecna na 30 h,
- w kwietniu 2018 r. na 38 h – obecna na 16 h,
- w maju 2018 r. na 37 h – obecna na 6 h,
- w czerwcu 2018 r. na 17 h – obecna na 0 h,

Wnioskodawczyni nie uzyskała minimum 50% frekwencji z przedmiotu oraz 3 ocen, więc nie mogła podejść do egzaminów semestralnych. Słuchaczka w dniu 31 sierpnia 2018 r. została skreślona z listy słuchaczy.

Nauka w liceum Cosinus odbywa się w co drugi weekend, od godzin porannych do około 15.00-16.00. Wnioskodawczyni w spornym okresie objętym decyzją organu rentowego nie uczestniczyła w zajęciach, nie zdawała

egzaminów i nie uzyskiwała promocji na kolejny semestr. Po skreśleniu jej z listy słuchaczy I-ego semestru, tj. po niezaliczeniu semestru, od razu zapisywała się ponownie na I semestr. Obecnie wnioskodawczyni zaliczyła I semestr nauki i jest na II semestrze.

Decyzją z dnia 1 marca 2018 r. organ rentowy dokonał podwyższenia renty rodzinnej przysługującej E. K. do kwoty 1.029,80 zł.

E. K. w okresie od dnia 1 maja 2008 r. do dnia 9 maja 2008 r. przebywała w Instytucie Centrum (...) w Klinice (...) z rozpoznaniem padaczki z napadami toniczno-klonicznymi.

Skarżąca w okresie od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia 25 listopada 2011 r. przebywała na Oddziale Neurologii i (...) Padaczki dla Dzieci z rozpoznaniem zaburzeń (...), padaczki z napadami toniczno-klonicznymi.

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 23 stycznia 2012 r. E. K. została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 października 2015 r. Niepełnosprawność powstała przed 16. rokiem życia. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 15 grudnia 2011 r.

Orzeczeniem z dnia 25 maja 2012 r. (...) i dla Dzieci z Wadami Rozwojowymi orzekła o potrzebie kształcenia specjalnego dla E. K. na czas nauki w szkole ponadgimnazjalnej, z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim.

Stan zdrowia ubezpieczonej nie stanowił przeszkody w uczestniczeniu przez nią w zajęciach szkolnych.

Matka ubezpieczonej U. K. choruje od 2000 r. i nie pracuje. Utrzymuje się z okresowego zasiłku z MOPS w kwocie 317 zł miesięcznie.

Leczy się z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i innych stawów, uogólnionej miażdżycy. Z uwagi na schorzenia internistyczne, wymaga pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Matka ubezpieczonej leczy się także psychiatrycznie. Wnioskodawczyni opiekuje się matką, przygotowuje posiłki, chodzi z nią do lekarza. Zdarza się, że ubezpieczona prosi sąsiadkę by zaopiekowała się mamą, gdy wychodzi z domu.

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 18 maja 2017 r. U. K. została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 maja 2020 r. Nie da się ustalić daty powstania niepełnosprawności. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 13 grudnia 2010 r.

Na odwołaniu decyzji ZUS o przyznaniu wnioskodawczyni renty rodzinnej oraz każdej następnej decyzji o przyznaniu renty rodzinnej znajdowało się pouczenie, z którego wynikało m.in., że osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku – po ukończeniu 16. roku życia – zobowiązana jest powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły – uczelni, a jeżeli uczy się nadal – zobowiązana jest do nadesłania zaświadczenia z ww. szkoły – uczelni z podaniem terminu programowego jej ukończenia. Na wniosek jednej z osób uprawnionych do renty rodzinnej następuje wyłączenie jej z kręgu osób uprawnionych, a prawo do renty i jej wysokość ustala się ponownie z pominięciem wnioskodawcy. Poza tym, przedmiotowa decyzja zawierała pouczenie, że osoba, która pobrała nienależne jej świadczenie, jest zobowiązana do jego zwrotu. Za kwoty nienależnie pobrane uważa się świadczenia wypłacane mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania oraz świadczenia lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, a także wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, których wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, oraz częściowo na podstawie zeznań wnioskodawczyni oraz świadka U. K.. Sąd odmówił wiary wnioskodawczyni oraz świadkowi, co do faktu, że ubezpieczona nie uczęszczała na zajęcia, gdyż opiekowała się chorą matką, chodziła z nią do lekarza. Wnioskodawczyni, co jasno wynika z zebranego

materiału dowodowego, miała uczęszczać do szkoły w weekendy, co dwa tygodnie, natomiast z dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy wynika, że wizyty lekarskie matka skarżącej odbywała w dni powszednie, a nie w weekendy. W dokumentacji medycznej matki skarżącej brak jest jakiegokolwiek informacji, że w spornych okresach objętych decyzją stan zdrowia matki znacząco pogorszył się, przebywała w szpitalu, bądź wymagała jakiejś dodatkowej, szczególnej opieki. Nie odnotowano również w dokumentacji medycznej zwiększonej liczby wizyt lekarskich. Jak sama wnioskodawczyni zeznała, gdy wychodziła z domu, prosiła o pomoc sąsiadkę w opiece nad matką. Z dokumentacji ZUS wynika nadto, że ubezpieczona posiada trójkę rodzeństwa, które mogła poprosić o pomoc w opiece nad matką, by móc uczęszczać do szkoły co dwa tygodnie. Odwołująca się zeznała także, że obecnie zaliczyła I semestr i uczy się na semestrze II, co oznacza, że możliwym było dla niej pogodzenie nauki z opieką nad matką. Nadto należy dodać, że wnioskodawczyni podała, że stan jej zdrowia nie stanowił przeszkody w uczestniczeniu przez nią w zajęciach szkolnych.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie jest częściowo uzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat,
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

W myśl ust. 2 art. 68, jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

W odniesieniu do powyższych przepisów, Sąd pierwszej instancji wywiódł, że zasadniczym celem przyznania prawa do renty rodzinnej jest dostarczenie środków utrzymania dzieciom rencisty, które w związku z kształceniem się w szkole nie wykonują pracy stanowiącej źródło utrzymania. Istotą bowiem renty rodzinnej jest umożliwienie odbycia i ukończenia nauki przez osobę uprawnioną. Powyższe dowodzi jednoznacznie, iż konieczną przesłanką pobierania świadczeń z tytułu renty rodzinnej jest nauka w szkole.

Stosownie zaś do treści art. 138 ust. 1 i ust. 2 ww. ustawy, osoba, która nienależnie pobrała świadczenie, obowiązana jest do jego zwrotu, przy czym za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, bądź też świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że szczególnie istotnym elementem regulacji art. 138 ust. 2 pkt 1 jest wymóg pouczenia osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do pobierania świadczenia (w ogóle lub w określonej wysokości). Obowiązek pouczenia spoczywa na organie rentowym. Realizacja wspomnianego obowiązku odbywa się na różne sposoby, rozpowszechnioną formą jest zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, względnie decyzji ZUS. Jak wskazuje się w orzecznictwie, pouczenie powinno być wyczerpujące i zawierać informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń (takie pouczenie nie mogłoby zostać uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia).

W świetle art. 84 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Z kolei w myśl ust. 11 powołanego przepisu, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 19 lutego 2013 r. (I UK 471/12), w którym Sąd ten wyjaśnił, że z art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach wynika, iż prawo do renty rodzinnej dla dzieci, które ukończyły 16 lat życia, z zastrzeżeniem „do ukończenia nauki w szkole” (pkt 2), jest wyjątkiem od zasady przysługiwania tego prawa wszystkim dzieciom, które nie skończyły jeszcze 16. roku życia (pkt 1). To zaś oznacza konieczność dokonania wykładni użytego w art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy zwrotu „do ukończenia nauki w szkole” w ten sposób, że przepisem tym nie jest objęty przypadek „nauki w szkole”, sprowadzający się wyłącznie do formalnego legitymowania się statusem ucznia, jeżeli ubezpieczona nie wykonuje faktycznie obowiązków objętych programem nauczania, tym bardziej, gdy podejmuje pracę zarobkową w pełnym wymiarze, dysponując własnym źródłem utrzymania.

Powyzsze stanowisko zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w wyroku z dnia 20 maja 2013 r. (III AUa 542/13) wyjaśnił, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że przesłanki art. 68 § 1 pkt 2 u.e.r.f.u.s., zrealizowane zostają poprzez sam fakt uzyskania formalnego statusu ucznia, mimo oczywistej pozorności procesu kształcenia. Bowiem uprawnienie do renty rodzinnej zależy od określonych starań dziecka, występującego w roli ucznia, skoro już z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 u.e.r.f.u.s. wynika, że celem nie jest nauka sama w sobie, ale jej „ukończenie”. Pojęcie „nauki w szkole” nie powinno być rozumiane dowolnie. Nie można mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nie podejmuje żadnych starań w kierunku przyswajania wiedzy, a status osoby uczącej się uzyskuje tylko przez „zapisanie się” do określonej szkoły. W konsekwencji przepisem tym nie jest objęty przypadek „nauki w szkole”, sprowadzający się wyłącznie do formalnego legitymowania się statusem ucznia, jeżeli ubezpieczony nie wykonuje faktycznie obowiązków objętych programem nauczania.

Jednocześnie inne głosy orzecznictwa powszechnego wskazują, że przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do tego świadczenia od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów, ewentualnego powtarzania semestrów (np. wyrok SA w Warszawie z dnia 17 marca 2005 r., III AUa 702/04, R. 2005, nr 6; SA w Ł. w wyroku z dnia 14 czerwca 2006 r., III AUa 1467/05 (OSA 2007, z. 9, poz. 16).

Sąd Okręgowy, mając na uwadze powyższe stanowiska judykatury, stwierdził, iż prawo do renty rodzinnej przysługuje osobie, która ma formalny status ucznia i jednocześnie wykazuje choćby minimalną wolę kontynuowania nauki. Rezultaty nauki w postaci pozytywnych ocen, zaliczeń, czy zdania egzaminów, nie są w tym wypadku wymagane. Istotne jest natomiast podejmowanie starań świadczących o woli i zamiarze kontynuowania nauki. Starania te nie muszą być także szczególnie systematyczne, choć z drugiej strony nie mogą mieć charakteru jednorazowego, czy wyjątkowego.

W rozpoznawanej sprawie decyzją z dnia 11 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zobowiązał wnioskodawczynię E. K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. w kwocie 9.647,68 zł oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 2 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r. w kwocie 517,48 zł, w terminie 1 miesiąca od daty doręczenia decyzji.

W trakcie postępowania rozpoznawczego zostało wykazane, że wnioskodawczyni była słuchaczką I semestru Publicznego Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego (...) w Ł. w okresie od dnia 1 września 2016 r. do dnia 30 stycznia 2017 r. Zrezygnowała ze szkoły w dniu 30 stycznia 2017 r. W trakcie I semestru w zajęciach uczestniczyła jedynie we wrześniu i październiku 2016 r. (przy czym w październiku była obecna jedynie na 4 godzinach z obowiązujących 54

godzin). Następnie skarżąca ponownie zapisała się na I semestr ww. szkoły od dnia 1 lutego 2017 r., gdzie była zapisana do dnia 28 sierpnia 2017 r., kiedy to zrezygnowała ze szkoły. W zajęciach uczestniczyła jedynie w lutym i marcu 2017 r. (przy czym w lutym była obecna jedynie na 4 godzinach z obowiązujących 34 godzin). Wnioskodawczyni ponownie zrezygnowała ze szkoły w dniu 28 sierpnia 2017 r. i znowu zapisała się na I semestr. Ubezpieczona była słuchaczką I semestru ww. liceum od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. i uczestniczyła w zajęciach jedynie we wrześniu 2017 r., październiku 2017 r. i listopadzie 2017 r. (przy czym we wrześniu 2017 r. była obecna jedynie na 6 godzinach z obowiązujących 38 godzin, zaś w listopadzie 2017 r. była obecna jedynie na 4 godzinach z obowiązujących 38 godzin). W dniu 31 stycznia 2018 r. została skreślona z listy słuchaczy. Podczas nauki nie uzyskała w żadnym z kolejnych okresów 50% frekwencji oraz trzech ocen, więc w ww. spornych okresach ubezpieczona nie przystępowała do żadnych egzaminów.

Jak wynika jasno z powyższego, odwołująca się nie uczestniczyła w większości zajęć, i w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, iż w miesiącach, w których w ogóle nie pojawiła się na zajęciach, kontynuowała ona naukę. Skarżąca nie wykazała, że w okresach od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r., miała wolę i zamiar kontynuowania nauki, albowiem nie była w szkole ani razu. Faktycznie zapisywała się jedynie kilka razy na I semestr, uczestniczyła w niewielkiej ilości zajęć przez pierwszy czas, a potem przestawała nawet chodzić do szkoły. Taka praktyka wskazuje niezbicie na fakt braku po stronie ubezpieczonej woli kontynuowania nauki. Jak sama zeznała, jej stan zdrowia był dobry i nie był przyczyną ciągłych nieobecności, zaś z dokumentacji medycznej jej matki wynika wprost, że w weekendy nie uczęszczała ona do lekarzy, nie była w tym czasie hospitalizowana, ani nie nastąpiło gwałtowne pogorszenie jej stanu zdrowia uniemożliwiające wnioskodawczyni uczęszczanie do szkoły w co drugi weekend.

Bezspornym jest także, że odwołująca się o fakcie niekontynuowania nauki w okresach od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. nie poinformowała organu rentowego.

Świadczenie rentowe ubezpieczona pobierała, mimo że miała świadomość tego, iż wypłata świadczeń uzależniona jest od kontynuowania nauki. W każdorazowej decyzji organu rentowego, ustalającej uprawnień wnioskodawczyni do renty rodzinnej, znajdowało się pouczenie, iż renta przysługuje pod warunkiem nauki, a obowiązkiem osoby pobierającej rentę rodzinną po ukończeniu 16. roku życia jest powiadomienie o zaprzestaniu kontynuowania nauki. Wnioskodawczyni, mimo tych pouczeń – prawidłowych i zrozumiałych w swej treści – nie powiadomiła organu rentowego o zaprzestaniu kontynuowania nauki. W tej sytuacji uznać należy, iż pobrane przez ubezpieczoną świadczenie rentowe było świadczeniem nienależnym, w rozumieniu przepisu art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podlegającym obowiązkowi zwrotu wraz z ustawowymi odsetkami.

Tym samym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonej w zakresie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r., o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

Przechodząc do kwestii odsetek, Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko, wedle którego nie jest zasadne obciążenie ubezpieczonej obowiązkiem uiszczenia odsetek za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r. (tj. do dnia wydania zaskarżonej decyzji).

Stosownie do treści art. 84 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

Zgodnie z ust. 9 analizowanego przepisu, przepisy ust. 1-8 stosuje się także do pieniężnych świadczeń innych niż z ubezpieczeń społecznych, wypłacanych przez Zakład na mocy odrębnych przepisów.

W myśl przywołanego ust. 11 wskazanego przepisu – jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie

ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek.

Istotną kwestią jest zatem ustalenie daty wymagalności nienależnie pobranego świadczenia. Organ rentowy naliczył odsetki za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r., czyli aż do dnia wydania spornej decyzji, a zatem niejako uznał, że miał prawo żądać ich zwrotu już w dacie wypłaty.

Ze stanowiskiem ZUS Sąd pierwszej instancji się nie zgodził, podkreślając, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i na podstawie decyzji administracyjnych są wypłacane. Nie można zatem utrzymywać, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej, jako nienależne podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Świadczenia w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. (I UK 210/09).

Odesłanie do prawa cywilnego w kwestii naliczania i ustalania odsetek oznacza, że organ rentowy naliczać powinien odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.) od dnia doręczenia decyzji obligującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do stosunków cywilnych: wyrok z dnia 8 lipca 1977 roku, sygn. akt II CR 233/77, LEX Nr 7962; uchwała z dnia 6 marca 1991 roku, III CZP 2/91, OSNCAPiUS 1991, nr 7, poz. 93; wyrok z dnia 30 marca 1998 roku, III CKN 330/97, OSNCAPiUS 1998, nr 12, poz. 209).

W wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (III AUa 436/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał także, że skoro wydanie decyzji administracyjnej jest konieczne w celu stwierdzenia obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego – na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – nienależnie pobranego świadczenia, nie może być mowy o opóźnieniu w spełnieniu tego obowiązku przed wydaniem tej decyzji. „Żądanie zwrotu” nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu art. 359 § 2 k.c.) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Konsekwencją powyższego jest zatem uznanie, że nie ma podstaw do żądania przez organ rentowy zwrotu odsetek naliczanych od dnia wypłaty świadczenia uznanego za nienależnie pobrane.

W związku z powyższym, decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie żądania zwrotu odsetek uznać należy za nieprawidłową.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uznając, że wnioskodawczyni nie ma obowiązku zwrotu odsetek za okres od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 1 marca 2018 r. w kwocie 517,48 zł, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

Jeśli chodzi o wniosek ubezpieczonej o odstąpienie od obciążania wnioskodawczyni zwrotem nienależnie pobranych świadczeń w oparciu o art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to Sąd pierwszej instancji przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. do rozpoznania ten wniosek, z uwagi na czasową niedopuszczalność drogi sądowej, albowiem organ rentowy w tym zakresie nie zajął żadnego stanowiska. Sąd zauważył, iż tak sprecyzowane roszczenie, jak w przedmiotowej sprawie, nie było przedmiotem rozpoznania organu rentowego.

Zgodnie z dyspozycją art. 476 § 2 k.p.c. w związku z art. 2 k.p.c., przez sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozumie się sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych dotyczących ubezpieczenia społecznego i kategorii spraw wymienionych w pkt 1-5 § 2 art. 476 k.p.c.

Na obecnym etapie postępowania, wobec braku decyzji organu rentowego w tym zakresie, zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, a właściwym do rozpoznania roszczeń pozostaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję, ubezpieczonej będzie przysługiwało prawo wniesienia od niej odwołania do Sądu, zgodnie z powołanymi przepisami.

Z uwagi na powyższe, tj. na czasową niedopuszczalność drogi sądowej, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 464 § 1 k.p.c., orzekł, jak w pkt 3 sentencji wyroku.

Uwzględniając charakter niniejszej sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika, Sąd na podstawie § 4 ust. 2 i ust. 3 w zw. z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715 ze zm.), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego Z. S. kwotę 147,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu, zawierającą kwotę podatku VAT.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się E. K., wywodząc w złożonej apelacji, że przed podjęciem nauki w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych (...) uczęszczała do szkół specjalnych, dlatego z początku po rozpoczęciu edukacji w ww. liceum, miała trudności w nauce. Ponadto, jak wskazała dalej apelująca, jej matka potrzebowała jej opieki również w weekendy, kiedy miała uczęszczać na lekcje. Ona sama także często chorowała, jednak szkoła nie honorowała żadnych usprawiedliwień nieobecności, nawet od lekarza. Skarżąca podkreśliła też, że nie zrezygnowała ze szkoły, zaś renta przysługuje na czas nauki i nie jest zależna od frekwencji – żadna ustawa tak nie stanowi.

W piśmie procesowym z dnia 12 października 2020 r. (data prezentaty), wyznaczony dla E. K. pełnomocnik z urzędu w całości poparł złożoną przez nią apelację, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w pkt. 2 oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego z dnia 1 marca 2018 r., poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji ZUS.

W uzupełnieniu argumentacji przedstawionej przez odwołującą się w apelacji, jej pełnomocnik z urzędu wskazał, iż wydanie zaskarżonego wyroku skutkowało naruszeniem poniższych przepisów prawa:

1. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem okoliczności faktycznych sprawy, polegających na uznaniu, iż stan zdrowia matki odwołującej się nie wymagał opieki z jej strony w dniach, podczas których odwołująca się była zobowiązana do uczestniczenia w zajęciach szkolnych, podczas gdy wprost wynikało to z zeznań świadka oraz samej wnioskodawczynie, a stan zdrowia matki odwołującej się został potwierdzony złożonymi w sprawie dokumentami;
2. art. 138 ust. 1 i 2 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emeryturach i rentach z FUS - poprzez ich błędne zastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy należało przyjąć, że odwołująca się nie jest zobowiązana do zwrotu pobranej renty rodzinnej, bowiem świadczenie to zostało przez nią pobrane jako należne. W sprawie nie zaistniały okoliczności wstrzymania wypłaty świadczenia należnego odwołującej się. E. K. pobierała naukę w szkole w okresie, którego dotyczyła zaskarżona decyzja, wykonywała obowiązki objęte programem nauczania, udzielała się w zajęciach, a tym samym na miarę swoich możliwości (skarżąca ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności) przyswajała wiedzę;
3. art. 5 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, bowiem nakazanie odwołującej się zwrotu renty rodzinnej w kwocie wskazanej w zaskarżonej decyzji, w okolicznościach sprawy – bardzo trudnej sytuacji majątkowej i rodzinnej skarżącej oraz jej problemów zdrowotnych, będzie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz zasadami współżycia społecznego, co zostało już podniesione na etapie rozpoznania sprawy w pierwszej instancji.

Pełnomocnik z urzędu wniósł nadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za pomoc prawną udzieloną odwołującej się z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, w kwocie 1.800 00 zł netto (plus należny podatek VAT) – na podstawie § 2 pkt 4) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jednocześnie oświadczając, iż koszty nie zostały ani w całości, ani w części uiszczone do chwili obecnej. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 9/19, w sprawach o takim charakterze, jak sprawa niniejsza, tj. w sprawach o roszczenia pieniężne, stosuje się § 2 pkt 4) cytowanego rozporządzenia jako obowiązującą zasadę, a nie wyjątek uregulowany w § 9 ust. 2 rozporządzenia dotyczący jedynie ściśle określonych spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Alternatywnie, w razie niepodzielenia

przez Sąd Apelacyjny wskazanej argumentacji, pełnomocnik z urzędu wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki określonej w § 9 ust. 2 rozporządzenia, z uwagi na poniesiony nakład pracy, w tym w szczególności z uwagi na konieczność skrócenia w 2019 r. urlopu wywołanego koniecznością podjęcia natychmiastowych działań w celu zapoznania się z dokumentacją sprawy, ustalenia przyczyn niedopełnienia przez poprzedniego pełnomocnika warunków formalnych apelacji oraz podjęcia odpowiednich działań procesowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną. Nie doszło do naruszenia ani prawa materialnego, ani prawa procesowego, w szczególności w zakresie wskazywanym przez skarżącą w apelacji oraz jej pełnomocnika z urzędu w piśmie procesowym popierającym tę apelację. Te stanowią w istocie polemikę z oceną prawną i ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, który dokonał wszechstronnego rozpoznania sprawy, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a rozstrzygnięcie oparł po ustaleniu istotnych w sprawie okoliczności, nie dokonując ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału. Zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mógłby być skuteczny wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 496 oraz orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98, niepubl.). Sąd Okręgowy wskazał dowody, którym wiary odmówił, jednocześnie wyjaśniając powody tej odmowy, jak również dowody, na których się oparł, rozstrzygając w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wszystkie dowody zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo i właściwie, bez naruszenia ww. dyrektyw interpretacyjnych.

W przedmiotowej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego spór skoncentrował się wokół kwestii, czy w okresach, co do których ZUS uznał, iż E. K. nienależnie pobierała rentę rodzinną, tj. od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r., można przyjąć, że odwołująca się pobierała naukę w szkole.

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że celem unormowania art. 68 ustawy emerytalno-rentowej, statuującego prawo do renty rodzinnej, jest zapewnienie środków finansowych młodej osobie do dnia, gdy może ona już samodzielnie zarabiać na swoje utrzymanie, jeżeli nie zamierza uzyskać wyższych kwalifikacji zawodowych w drodze nauki w szkole. W sytuacji kontynuowania nauki po ukończeniu 16. roku życia (co jest powszechnie), osobie takiej przysługuje prawo do dalszej wypłaty renty rodzinnej aż do ukończenia nauki, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia. Przez naukę w szkole rozumie się przy tym naukę w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych (publicznych i niepublicznych), szkołach wyższych (państwowych i niepaństwowych), szkołach prowadzonych przez Kościół (...), a także pozaszkolnych formach kształcenia, dokształcania bądź doskonalenia zawodowego (np. w ramach różnego rodzaju kursów lub praktyk zawodowych). W grę wchodzi wszelkie formy kształcenia w systemie stacjonarnym, zaocznym, wieczorowym i korespondencyjnym. Renta rodzinna przysługuje również słuchaczom studiów doktoranckich i studiów podyplomowych. Niemniej jednak, dla uznania wypełnienia przesłanki z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy, nie jest wystarczające samo zapisanie się do szkoły lub na studia, jeżeli dziecko nie uczestniczy w żadnych zajęciach, nie pisze prac kontrolnych, nie uzyskuje zaliczeń i nie przystępuje do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenie go z listy uczniów, czy listy studentów (vide: wyrok SN z dnia 14 listopada 2017 r., II UK 523/16, LEX nr 2427164). Oznacza to, że prawo do renty rodzinnej przysługuje dziecku, jeżeli po ukończeniu 16. roku życia rzeczywiście kontynuuje naukę jako taką, nie zaś takiemu, które stwarza jedynie pozory dalszego jej pobierania, wyrażające się wyłącznie w zapisaniu do szkoły – formalnym „wciągnięciu” na listę uczniów, słuchaczy, czy studentów.

Przedstawione wyżej stanowisko orzecznicze Sądu Najwyższego jest dominującym w zakresie wykładni pojęcia „nauka w szkole”, tak w judykaturze tego Sądu, jak też sądów powszechnych. W pełni podziela je również tutejszy Sąd Apelacyjny. W konsekwencji, przesłankę z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy należy uważać za spełnioną, kiedy ubezpieczona osoba zamiar kształcenia rzeczywiście posiada i swoimi działaniami realizuje (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 2 kwietnia 2020 r., III AUa 611/19, LEX nr 3049594). Działania te polegają na wypełnianiu obowiązków uczniowskich. Do takich podstawowych obowiązków należy uczestnictwo w zajęciach, ale też poddawanie się sprawdzaniu wiedzy w sposób przewidziany przez szkołę (odpowiedzi ustne, sprawdziany pisemne, prace pisemne, wykonywanie projektów). Nauka w szkole to poddanie się wymogom – rygorom nauczania w zorganizowanej, zinstytucjonalizowanej formie, wymogom określonym w odpowiednich przepisach prawa oświatowego oraz regulaminie szkoły. Niewypełnianie żadnych obowiązków, czy też ich wypełnianie, ale tylko w sobie znany sposób, bez poddania się reżimowi nauczania zinstytucjonalizowanego, nie jest nauką w szkole (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 marca 2018 r., III AUa 66/18, LEX nr 2471754).

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że na gruncie analizowanej sprawy w okresach, za które ZUS w zaskarżonej decyzji zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej, E. K. nie pojawiła się na zajęciach szkolnych ani razu, tj. miała zerową frekwencję. Tym samym, nie uzyskując minimum 50 % frekwencji z przedmiotu oraz 3 ocen, nie mogła przystąpić do egzaminów semestralnych. Prowadzi to do wniosku, że skarżąca w zakwestionowanych przez organ rentowy okresach, nie realizowała podstawowych obowiązków uczniowskich, pojmowanych jak wyżej, w najmniejszym nawet stopniu. Nie uczęszczała do szkoły, a co za tym idzie, nie otrzymywała zaliczeń z przedmiotów, nie podchodziła do egzaminów. Nie wykazywała też żadnej innej aktywności jako członek społeczności szkolnej. W rozpatrywanych okresach, z końcem każdego semestru, apelująca albo sama rezygnowała z dalszej nauki albo była skreślana z listy słuchaczy, po czym ponownie zapisywała się na niezaliczony semestr. Na niekorzyść skarżącej dodatkowo przemawia okoliczność, iż zajęcia dydaktyczne w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych (...), odbywały się nie w dni powszednie, ani nawet w każdy weekend, lecz w co drugą sobotę i niedzielę. Tłumaczenia skarżącej, zawarte w apelacji, w świetle których nie mogła uczestniczyć w lekcjach, z uwagi na to, że często chorowała oraz musiała opiekować się schorowaną matką, nie zasługują na usprawiedliwienie, a w konsekwencji uwzględnienie, jako obiektywne okoliczności, które przeszkodziły E. K. w rzeczywistym kontynuowaniu nauki. Jak wynika bowiem z zeznań samej ubezpieczonej, złożonych przed Sądem pierwszej instancji, nieobecności w szkole w 2016 i 2017 r. nie były spowodowane jej złym stanem zdrowia, tylko mamy. Odwołująca się przyznała także, iż choć jest zapisana do Liceum dla Dorosłych (...) od września 2016 r., to dokładnie dwa lata później wciąż była na pierwszym semestrze, dotąd niczego nie zaliczała i nie zdawała żadnych egzaminów. Jednocześnie zadeklarowała wówczas przed Sądem Okręgowym chęć kontynuowania nauki. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby odwołująca się miała rzeczywisty zamiar, wolę pobierania dalszej nauki, znalazłaby sposób na zabezpieczenie dla siebie czasu niezbędnego na uczestnictwo w zajęciach szkolnych co drugi weekend (przynajmniej w stopniu gwarantującym uzyskanie wymaganej min. 50% frekwencji), korzystając chociażby z doraźnej pomocy trójki dorosłego rodzeństwa, które podczas jej kilkugodzinnej nieobecności w domu rotacyjnie mogłoby przejmować opiekę nad matką. Co więcej, z materiału dowodowego przedłożonego do sprawy w postaci dokumentacji medycznej świadka U. K., nie wynika jej szczególnie zła sytuacja zdrowotna (m.in. brak hospitalizacji w rozpatrywanych okresach, czy nagłego pogorszenia stanu zdrowia), tak bardzo akcentowana przez odwołującą się w tym postępowaniu i urastająca do rangi przeszkody w realizacji obowiązków szkolnych. Zdaniem Sądu odwoławczego, jest to przeszkoda wydumana przez wnioskodawczynię oraz świadka U. K., w celu uzyskania korzystnego dla skarżącej rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, że brak jest wystarczających argumentów, aby uznać za naukę w szkole okresy: od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 31 stycznia 2017 r., od dnia 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. i od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 31 stycznia 2018 r., skoro ubezpieczona nie podejmowała wówczas podstawowych obowiązków związanych z reżimem nauczania obowiązującym w Liceum dla Dorosłych (...). Są to bowiem okresy długotrwałych, kilkumiesięcznych nieobecności E. K. w szkole, powtarzających się w kolejnych (niezaliczanych) semestrach, zakończonych bądź to rezygnacją samej apelującej z uczestnictwa w zajęciach dydaktycznych, bądź skreśleniem z listy słuchaczy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., apelację odwołującej się oddalił, jako bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego orzeczono w oparciu o § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68 ze zm). Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów pełnomocnikowi z urzędu na innej podstawie, czy też w podwójnej wysokości, stosownie do wywiedzionego przezeń żądania, albowiem jego nakład pracy w przedmiotowej sprawie nie wykroczył poza zwykły tok czynności. Nie zaistniały nadto okoliczności wymagające nadzwyczajnej aktywności pełnomocnika ubezpieczonej z urzędu. Ustanowiony jako pełnomocnik z urzędu radca prawny złożył do tut. Sądu pismo procesowe, w którym to poparł apelację osobiście wniesioną przez wnioskodawczynię. Na rozprawie apelacyjnej nie stawiał się, absencję tłumacząc kolizją terminów sądowych, jednak nie zapewnił jednocześnie dla skarżącej substytutą, co należało ocenić negatywnie.